

Marzec 2021. Dzień przed

Wielkimi krokami nadchodzi rewolucja w regionalnym transporcie publicznym w GOP. Nie pierwsza, a wszystkie poprzednie kończyły się jednym i tym samym – przesiadką kolejnej grupy pasażerów na własne auta. Od rozwalenia WPK wyliczmy kolejno najistotniejsze zmiany.

Pierwsza to niewątpliwie kompletna dezintegracja systemu komunikacyjnego w GOP. Rzeczą, którą wprawdzie początkowo próbował naprawić KZK GOP, aż ostatecznie sam poszedł z duchem czasu stając się zwykłym – jednym z tysięcy tworców budżetowych przekuwających pieniądze publiczne w prywatne, poza wszelką kontrolą społeczną.

Druga to likwidacja linii tramwajowych. Nieznacznie nie powiodła się, plany były ambitniejsze, mimo to co zdołano wyciąć, to zdołano.

Trzecia to powołanie KŚ, które ostatecznie okazały się li tylko przefarbowanym SZPR osłodzonym politykami aktualnie będącymi na topie. KŚ bez dwóch zdań uratowały linię kolejową do Wisły Głębców, tyle że kosztem rozłożenia na łopatki średnicowej linii kolejowej – niedoszłego KRR Pyskowice Miasto – Dąbrowa Górnicza Zabkowice. KŚ mają też na sumieniu ostateczną likwidację linii kolejowej Gliwice – Bytom. Zamiast zwrotu połączenia Ślązakom, wybrały tryumfalny wjazd do grodu Kraka. Gdyby nie prezydent Tychów Andrzej Dziuba, dzierżyłyby laur przewoźnika niezłomnego.

Czwarta to wprowadzenie przez KZK GOP karty, właściwie całego projektu SKUP. Rozwiązanie wprawdzie zgodne z intencjami chyba każdego rządu na świecie – kontrolować elektronicznie wszystkich i wszędzie, tyle że przez prosty lud śląsko-zagłębiowski niezrozumiane lub przedwcześnie nim obdarzone. Nie wyciągnięto wniosków z EM-Karty, wiele lat do tyłu wdrożonej w sieci PKS, której system dystrybucji, w praktyce ograniczony do jednego okienka kasowego na przewoźnika, rozłożył co najmniej co drugiego z nich. Podobnie niewdzięcznicy w GOP – nie dali się przekupić nawet takimi bonusami, jak fotka do karty SKUP gratis, czy możliwość opłacania nią (kartą, nie fotką) kar za przetrzymanie książek z biblioteki.

Piąta to powołanie Metropolii z podurzędem opatrzonym dumną, prawdziwie stoliczną nazwą – ZTM. Odtąd w Katowicach działają 2 ZTM, gwoli przypomnienia pierwszy z nich to Zakład Targowisk Miejskich. W tym przypadku rewolucja okazała się błyskawiczna, coś jak Blitzkrieg, bo w zasadzie skończyła się na zmianie nazwy KZK GOP.

Wtem nastąpiła rewolucja – byłoby nr 5a, ponieważ jako nieinspirowana oddolnie wykracza poza tę wyliczankę, choć wyłożyła transport publiczny w większej części świata. Dwutorowo: poprzez likwidację celów podróży i nałożenie dodatkowych warunków dostępu do środków komunikacyjnych wraz z wyzwoleniem agresji

społecznej.

Więc dobrze licząc rodzime stoimy u progu szóstej rewolucji. Zapowiedzi wyjątkowo nie druzgotają pasażerów, a matematyków, zapewne włącznie z ich uczniami na poziomie szkoły podstawowej. Albowiem 3 okazuje się większe niż 4. Jeżeli po starym z przystanku Zagórze Centrum odjeżdżają 4 autobusy na godzinę, a po nowemu będą odjeżdżały 3 lub nawet 1,5 w międzyszczybie, zaś oficjalny, niewzruszalny wynik brzmi "będzie więcej", to może tylko geniusz potrafiłby udowodnić prawdziwość takiego działania; matematycy pozostają bezsilni.

11 III 2021